

Warszawa, 31 lipca 2024 r.

dr hab. Monika Całkiewicz, prof. ALK

Katedra Prawa Karnego

Akademia Leona Koźmińskiego

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Katarzyny Łaskawskiej pt. „Przestępstwo kradzieży z włamaniem do nieruchomości – aspekty kryminalistyczne”, napisanej na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach pod opieką naukową prof. UŚ dr. hab. Marka Leśniaka**

Doktorantka przedstawiła do oceny rozprawę liczącą 396 stron i dotyczącą kradzieży z włamaniem. To przestępstwo stosunkowo rzadko jest obecnie wybierane jako temat rozpraw doktorskich, być może dlatego, że od lat liczba tego rodzaju „klasycznych” występów spada, natomiast coraz więcej notuje się przestępstw przeciwko mieniu popełnianych w środowisku wirtualnym lub choćby oszustw z wykorzystaniem coraz bardziej wymyślnych sposobów wprowadzenia w błąd pokrzywdzonych. Wybór tematu rozprawy jest jednak bardzo trafny, bowiem przestępstwo kradzieży z włamaniem – mimo że uznawane za „klasyczne” – także ewoluuje, a Autorka postawiła sobie za cel zbadanie tego zjawiska dogłębnie, zarówno pod względem teoretycznym, jak i praktycznym. Jednak sformułowanie tytułu rozprawy nie do końca jest zgodne z zawartością treściową rozprawy, bowiem – wbrew zapowiedzi Kandydatki, że praca dotyczyć będzie aspektów kryminalistycznych kradzieży z włamaniem – istotna jej część dotyczy także zagadnień prawnych (zarówno z zakresu prawa karnego materialnego, jak procesowego). Dlatego wydaje się, że prawidłowo sformułowany tytuł rozprawy powinien odnosić się do aspektów nie tylko kryminalistycznych, ale właśnie też prawnych.

Rozprawa składa się z dwóch części: teoretycznej i empirycznej. W pierwszej z nich Autorka przewidziała cztery rozdziały. Rozważania rozpoczyna rozdział historyczno-statystyczny, w drugim omówiono prawnomaterialne aspekty kradzieży z włamaniem. Trzeci, bardzo obszerny, został poświęcony problematyce

kryminalistycznej, w tym źródłom pierwszych informacji o przestępstwie, sposobom działania sprawcy, czynnościom procesowym i pozaprocesowym wykonywanym w trakcie postępowań karnych dotyczących kradzieży z włamaniem oraz opiniom biegłych w takich sprawach. W ostatnim rozdziale części teoretycznej syntetycznie wskazano na podstawowe problemy związane ze zwalczaniem przestępczości tego rodzaju. W kolejnych rozdziałach – od piątego do ósmego – zaprezentowano badania empiryczne, a zatem omówiono założenia badawcze, przebieg badań i ich rezultaty oraz przeprowadzono dyskusję uzyskanych wyników. Koncepcja pracy jest prawidłowa, a sekwencja i dobór treści nie budzą poważniejszych zastrzeżeń. Z pewnością najmniej uwagi poświęcono części historycznej. Jest to podrozdział (1.1.) wręcz zdawkowy (ss. 18 – 27), co może budzić niedosyt, szczególnie że Autorka zaczęła omawianie tej problematyki poczynając od „najdawniejszego ustawodawstwa polskiego” (w tym np. statutów Kazimierza Wielkiego); wybiórczości i lakoniczności treści nie usprawiedliwia z pewnością użycie w tytule podrozdziału słowa „rys”. Lepiej byłoby w ogóle zrezygnować z części historycznej, która niewiele wnosi do rozważań Kandydatki, niż decydować się na tak pobieżne treści. Wątpliwości może też budzić umieszczenie części statystycznej przed rozważaniami karnomaterialnymi, szczególnie w zakresie kar wymierzanych w poszczególnych przypadkach (na przykład Kandydatka nie podaje w części statystycznej, czyli w podrozdziale 1.2., podstaw wymierzania grzywny i ograniczenia wolności, przedstawiając je dopiero w rozdziale drugim).

Od strony językowej i redakcyjnej rozprawa jest dość staranna, choć w tekście można odnaleźć błędy literowe i interpunkcyjne. W kilku miejscach mgr Katarzyna Łaskawska używa określenia „kara bezwzględnej pozbawienia wolności” i „kara pozbawienia wolności z zawieszeniem”, a zatem określeń publicystycznych, nie pochodzących z języka prawnego czy prawniczego. Za niedopuszczalne należy uznać posłużenie się na s. 51 (co prawda za R. A. Stefańskim) określeniem „społeczne niebezpieczeństwo czynu” – w sytuacji opierania się na literaturze powstałej pod rządami nieobowiązujących aktów prawnych należy przynajmniej w przypisie zauważyć nieaktualność terminologii. Błędem jest używanie pojęcia „specjalista” w odniesieniu do biegłego, skoro kodeks postępowania karnego w art. 205 § 1 nadaje temu słowu inne znaczenie.

Wykorzystanie literatury oceniam pozytywnie, bowiem Autorka oparła się zarówno na właściwych aktach prawnych oraz orzeczeniach, jak i na literaturze naukowej, tak z zakresu kryminalistyki, jak prawa karnego materialnego oraz procesowego. W odpowiednim dla rozprawy doktorskiej stopniu wskazane źródła są przywoływane w przypisach.

We Wstępie i w części empirycznej Kandydatka wskazuje główny cel dysertacji oraz formułuje pytania badawcze, uwzględniając kilka obszarów badań, które przeprowadziła. Już w tym miejscu recenzji trzeba zaznaczyć, że badania empiryczne przeprowadzone przez mgr Katarzynę Łaskawską są bardzo obszerne i wyjątkowo szczegółowe, zatem nie dziwi, że także pytań badawczych sformułowano wiele. Nie mam zastrzeżeń do sposobu ich formułowania ani ich liczby, szczególnie biorąc pod uwagę koncepcję badań empirycznych. Zastrzeżenia budzić może natomiast główny cel badawczy pracy. Kandydatka wskazuje, że jest nim opisanie przestępstwa kradzieży z włamaniem do nieruchomości w kontekście kryminalistycznym. Cel ten zatem jest właściwie tożsamy z tytułem pracy. Tymczasem nie ulega wątpliwości, że rozprawa realizuje znacznie bardziej ambitne cele, niż tylko ten wskazany wprost w dysertacji.

Na pozytywną ocenę zasługuje posługiwanie się przez Autorkę statystykami (rozdział 1.2.), przy czym podkreślić należy, że mgr Katarzyna Łaskawska czyni to dość sprawnie. Dobrze, że wykorzystano nie tylko statystyki policyjne, ale też sądowe, a nawet dane Eurostatu. W niektórych miejscach brakuje jednak pożądanego komentarza Kandydatki (mam na myśli przede wszystkim rozważania na s. 38 odnoszące się do wymierzania kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania – dane te należało interpretować biorąc pod uwagę zmianę art. 69 § 1 kk w 2015 roku, polegającą na ograniczeniu możliwości skorzystania z tego środka probacyjnego w przypadku wymierzenia kary pozbawienia wolności nieprzekraczającej jednego roku, a nie – jak do tej pory – dwóch lat, co przecież niewątpliwie na statystyki wpłynęło).

Rozdział karnomaterialny jest syntetyczny, ale wystarczający, biorąc pod uwagę tematykę rozprawy. Na szczególną pochwałę zasługuje dobór treści w tej części pracy z punktu widzenia założeń badań empirycznych. Tego samego nie można natomiast

powiedzieć o rozdziale trzecim, zatytułowanym „Kryminalistyczne aspekty kradzieży z włamaniem”. Jest to obszerna część dysertacji (ss. 61-122), odnosząca się do – mówiąc najogólniej – środków dowodowych wykorzystywanych w procesie wykrywania i dowodzenia w sprawach o przestępstwa kradzieży z włamaniem. Sam katalog czynności czy ekspertyz kryminalistycznych nie budzi zastrzeżeń – Autorka wybrała wszystkie, które warto było omówić. Nie ulega też wątpliwości, że dobór został oparty na badaniach empirycznych i pozostaje z nim kompatybilny, co zasługuje na pochwałę i świadczy o tym, że koncepcja pracy została przemyślana. Niestety niedosyt budzi sam sposób omówienia poszczególnych dowodów, który jest bardzo ogólny, wręcz podręcznikowy. Rozprawa znacznie zyskałaby na wartości, gdyby mgr Katarzyna Łaskawska większą wagę przywiązała do sprofilowania rozważań pod kątem ich specyfiki w postępowaniach karnych, których przedmiotem jest kradzież z włamaniem. Dla przykładu: w podrozdziale dotyczącym modus operandi, zamiast ogólnych rozważań dotyczących wiedzy o sposobie działania sprawcy w postępowaniu karnym (3.2.3.), lepiej by było omówić jego przydatność w sprawach o przestępstwa z art. 279 § 1 kk; w części rozprawy dotyczącej oględzin (3.3.2.), zamiast omawiać ogólne zasady ich przeprowadzania, Autorka mogła zaproponować wskazówki taktyczne użyteczne w przypadku oględzin miejsca, do którego dokonano włamania i skradziono z niego jakieś rzeczy; w przypadku przesłuchania podejrzanego (3.3.4.), zamiast wskazywać na nieco już przestarzałe metody pochodzące z jednego z podręczników kryminalistyki, Kandydatka mogła dokonać chociażby krytycznej oceny, które ze współcześnie stosowanych metod mogą być najbardziej skuteczne w przypadku przesłuchania sprawcy kradzieży z włamaniem. Podobne przykłady można mnożyć, a strata jest tym większa, że taki poziom rozważań był możliwy do osiągnięcia z uwagi na bardzo obszerne i wnikliwe badania aktowe, które przeprowadziła Autorka. Natomiast koncepcja rozdziału dotyczącego zwalczania kradzieży z włamaniami jest bliższa tej, która przyświecała mgr Katarzynie Łaskawskiej przy pisaniu części karnomaterialnej, rozdział czwarty jest bowiem syntetyczny i dość konkretny, odnoszący się wprost do tematyki rozprawy (może poza niewielkimi fragmentami, np. dotyczącymi definicji Policji czy opisem zadań Policji realizowanych przez poszczególne jednostki organizacyjne). Dobrze, że Kandydatka zauważa, iż kradzież z włamaniem to przestępstwo, które powoduje nie tylko straty w majątku pokrzywdzonych, ale negatywnie wpływa też na ich psychikę (mowa jest o tym już we

wstępie), stąd też słusznie omówiono strategię zwalczania przestępczości tego rodzaju.

Badania empiryczne przeprowadzone przez Autorkę są niezwykle obszerne i szczegółowe. Niewątpliwie były czaso- i pracochłonne. Rzadko w przygotowywanych rozprawach doktorskich spotyka się współcześnie prezentację badań przeprowadzonych z takim rozmachem i wnikliwością. Ani zakres merytoryczny próby, ani dobór terytorialny i czasowy nie budzą najmniejszych zastrzeżeń, podobnie jak liczba spraw poddanych analizie oraz wybrana metodologia badań. Wszystkie te parametry świadczą o bardzo dobrym przygotowaniu Kandydatki do prowadzenia badań naukowych oraz o Jej dużej wiedzy o przestępstwie kradzieży z włamaniem, przy czym na wyróżnienie zasługuje poddanie analizie aspektów nie tylko prawnych (materialnych i procesowych), ale też kryminalistycznych i kryminologicznych. Koncepcja badań jest drobiazgowo przemyślana, dobrze uzasadniona i bardzo czytelnie przedstawiona. Można powiedzieć, że w zapale badawczym Autorka posunęła się nawet trochę za daleko, bowiem przy doskonale przygotowanym rozdziale szóstym, prezentującym wyniki badań ilościowych, zbędny wydaje się rozdział siódmy, oparty na case study – choć oczywiście z poglądem tym można dyskutować. W moim przekonaniu nie wnosi on wiele do dysertacji (o czym zresztą świadczy to, że mgr Katarzyna Łaskawska właściwie nie nawiązuje do niego, formułując wnioski z rozprawy). Natomiast ewidentnie niedosyt budzi rozdział ósmy (dyskusja wyników badań) oraz zakończenie. Omówienie uzyskanych wyników w znacznej mierze sprowadza się jedynie do ogólnych podsumowań i powtarzania informacji o uzyskanych wynikach. Tymczasem dysponując tak bogatym materiałem Autorka mogła i powinna była się pokusić o sformułowanie zdecydowanie więcej wniosków i postulatów. Szkoda, że zabrakło odwagi, by to zrobić, bowiem dysertacja miała niewątpliwie potencjał, żeby uznać ją nawet za wyróżniającą – co niestety nie jest możliwe przy tak skąpych wnioskach. Nie zmienia to faktu, że w większości pozytywnie oceniam te postulaty, które zostały zawarte w rozprawie, są one bowiem rozsądne i logicznie wynikają z przeprowadzonych analiz. Nie zgadzam się jedynie z wnioskiem de lege ferenda wprowadzenia nowego typu kwalifikowanego kradzieży z włamaniem do lokalu mieszkalnego. Sama surowość kary (w tym postulowany przez mgr Katarzynę Łaskawską brak możliwości orzekania kary pozbawienia wolności z

warunkowym zawieszeniem jej wykonania) z pewnością nie byłby najskuteczniejszym narzędziem w zwalczaniu przestępczości tego rodzaju. Rzadko bowiem w takich przypadkach sprawca kalkuluje, czy opłaca mu się popełnić przestępstwo z uwagi na grożącą mu karę. Przy ocenie skutków psychicznych dla pokrzywdzonego (co jest dla Kandydatki jedynym uzasadnieniem wprowadzenia nowego typu kwalifikowanego) trudno ograniczać się jedynie do lokalu mieszkalnego. Być może in concreto bardziej dotkliwe psychicznie dla ofiary okaże się np. splądrowanie jej miejsca pracy (w którym przechowuje także prywatne przedmioty, np. zdjęcia członków rodziny), niż nowo zakupionego mieszkania, do którego jeszcze nie zdążyła się wprowadzić. Nadmierna kazuistyka nie jest pożądana w prawie karnym.

Uwagi szczegółowe zacznę od stwierdzenia, że trudno zgodzić się z poglądem zaprezentowanym na s. 47, i „zabezpieczeniem nie jest ogrodzenie zabezpieczające mienie”, a szczególnie nie jest to możliwe ze względu na uzasadnienie Autorki, odwołujące się do postanowienia Sądu Najwyższego V KK 388/09, z którego w sposób oczywisty wynika, że przełamanie zabezpieczenia w postaci ogrodzenia oraz kradzież mienia znajdującego się na tak zabezpieczonej posesji może być pod pewnymi warunkami uznane za kradzież z włamaniem; świadczy o tym choćby następujący fragment orzeczenia: *Trudno wszak, bez dodatkowych zastrzeżeń, tak samo oceniać i traktować „ogrodzenie” bądź „plot” w porównaniu z „barierą”, „rowem” czy „żywoplotem”. O ile te ostatnie faktycznie mają charakter porządkujący przestrzeń czy określający obszar własności, to już „ogrodzenia” bądź „ploty”, poza tą funkcją, mogą pełnić i faktycznie pełnią – jak wykazuje ta sprawa – również funkcję zabezpieczenia mienia za nimi się znajdującego. W tym ostatnim przypadku, przy spełnieniu wskazanych powyżej kryteriów, ich pokonanie i zabór chronionych przez nie rzeczy ruchomych, może wyczerpywać znamiona art. 279 § 1 k.k.*

Co najmniej dyskusyjne jest też stwierdzenie, oparte na poglądzie K. Otłowskiego, że należy odstąpić od konfrontacji, o ile organ przesłuchujący nie jest w stanie dokonać osądu, które wyjaśnienie czy zeznanie jest prawdziwe (s. 83). Trudno chyba bronić tezy, że konfrontacja ma sens tylko wtedy, gdy organ ją przeprowadzający potrafi jeszcze przed jej przeprowadzeniem ocenić wiarygodność zeznań lub wyjaśnień, skoro sam ustawodawca w art. 172 kpk wskazuje jako cel jej

przeprowadzenia wyjaśnienie sprzeczności. Przywołując tak kontrowersyjny pogląd należałoby go lepiej uzasadnić.

Na s. 91 mgr Katarzyna Łaskawska wskazuje (za komentarzem do Kodeksu postępowania karnego pod red. A. Sakowicza), że zniszczenie materiału porównawczego zbędnego dla dalszego postępowania nie wymaga sporządzenia protokołu, a jedynie spisania notatki. Rzeczywiście wymóg taki nie wynika z ustawy (zwłaszcza z art. 143 § 1 kpk), jednak obowiązek spisania protokołu w takim przypadku przewiduje chociażby § 164 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 7 kwietnia 2016 r. Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek prokuratury (t.j. Dz.U. 2023, poz. 1115).

Na s. 31 prezentowane są statystyki, z których wynika, że liczba kradzieży z włamaniem w Europie do 2021 r. spadała, podczas gdy z komentarza Autorki wynika, iż „odnotowano zwiększenie liczby popełnianych kradzieży z włamaniem (...) trend ów uległ odwróceniu dopiero w 2021 r.”. Być może jest to kwestia przejęzyczenia i użycia słowa „zwiększenie” zamiast „zmniejszenie”, jednak niewątpliwie ten fragment rozprawy wymaga korekty.

Recenzowana dysertacja jest niewątpliwie wartościowa zarówno z punktu widzenia nauki, jak też praktyki, prezentuje wiedzę Kandydatki z zakresu dyscypliny nauki prawne oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej i stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego. Konkludując stwierdzam zatem, że rozprawa doktorska mgr Katarzyny Łaskawskiej pod tytułem „Przestępstwo kradzieży z włamaniem do nieruchomości – aspekty kryminalistyczne” odpowiada wymogom, o których mowa w art. 187 ust. 1, 2 i 3 ustawy z 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 574 ze zm.). Wnoszę więc o dopuszczenie Kandydatki do dalszych czynności przewodu doktorskiego.

  
dr hab. Monika Całkiewicz, prof. ALK